

## Koncerty u pp. Krukowskich

Od r. 1982, to jest od 25 lat, w domu państwa Krukowskich w Winterthurze, odbywają się spotkania kulturalno-towarzystwie. Są to organizowane przez Teresę Krukowską koncerty, w czasie których wykonywana jest zarówno muzyka wokalna, jak i instrumentalna, a często czytana jest też poezja.



*Teresa Krukowska*

Nie sposób jest wymienić wszystkie tytuły utworów i wykonawców. Jedno jest pewne, koncerty te zawsze oczarowywały słuchaczy. Były wieczory poświęcone muzyce Fryderyka Chopina i Stanisława Moniuszki. Ale także liczne koncerty, na które złożyły się pieśni Piotra Czajkowskiego, Antoniego Dvoraka, Gustawa Mahlera, Felixa Mendelssohna Bartholdy'ego i Franciszka Schuberta, wykonywane m.in. przez Elisabeth Gründler, Beatrice Hoby czy Hanni Morel. Prezentowano też w czasie innych wieczorów arie operowe np. Gaetana Donizettiego czy Gioachino Rossiniego.

W programach koncertów obok muzyki poważnej nie zabrakło jazzu (w wykonaniu m.in. Isabelle Wyss), piosenek kowbojskich, czy gospels (w interpretacji m.in.

Coriny Cavegn i Bertiego Lemmenmeiera). Prezentowana była też muzyka ludowa z Izraela (w wykonaniu sześciuosobowego chóru), a także muzyka japońska – w postaci śpiewu solisty z akompaniamentem instrumentu, a więc są to spotkania wielokulturowe.

Szczególnie utkwił mi w pamięci koncert z okazji dwudziestolecia koncertów domowych, w lecie 2002 roku z udziałem Anny Prabuckiej-Firlej (fortepian), Marka Schillera (klarnet), Iwony Schubert (altówka), Krzysztofa Sperskiego (wiolonczela) i Justyny Sromicki (skrzypce), a to dzięki znakomitej interpretacji, głównie utworów polskich kompozytorów.

Ostatni koncert był poświęcony muzyce jazzowej. Solistą wieczoru był Jan Freicher, 27 letni muzyk z Gdyni, który w czasie ostatniego konkursu „Jazz nad Odrą” we Wrocławiu, zdobył Grand Prix jako Osobistość Roku 2007. W czasie wieczoru grał on głównie swoje własne kompozycje, które choć nieco słowiańskie w swoim charakterze, nie odstawały poziomem od przedstawionych przez niego kompozycji amerykańskich kompozytorów, takich jak np. Chick Corea. W antraktach czytał swe znakomite wiersze Andrzej Zawisłak, zaś ukoronowaniem wieczoru były cztery piosenki do tekstu Andrzeja Zawisłaka w opracowaniu muzycznym Jana Freichera i w świetnej interpretacji Krystyny Lisowskiej. Był to piękny wieczór!

Grzechem byłoby pominąć tu wspaniały bufet – przygotowany przez gości i panią domu. I tak gdy zmierzch zapada, w ogrodzie z widokiem na usypiające miasto prowadzi się tam „nocne Polaków rozmowy” przy lampce wina. Nastrój jaki panuje w domu państwa Krukowskich, ich zaangażowanie i poświęcenie dla sprawy, zbliżają ludzi do siebie i budzą duży szacunek.

Oby jak najdłużej zechcieli utrzymać te tradycje, pozostawiając słuchaczom niezapomniane wspomnienia. A chętnych jest wielu - bo niby można pójść do Tonhalle, ale to nie jest to !!!

*Maria Zumbach*